



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 5 lipca 2012 r.

**PG VIII TK 52/12**

**P 22/12**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLERIA	
wpl. dnia	06. 07. 2012
L.dz. ....	L. zał. ....

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydział VI Pracy, czy art. 4 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 4) jest zgodny z art. 2 w zw. z art. 7 i art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 178 ust. 2, art. 179 i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

**postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu:**

1. w części dotyczącej badania zgodności art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 4) w zakresie, w jakim stanowi, że sędziowie, o których mowa w tym przepisie, stają się, odpowiednio, sędziami sądów rejonowych i sędziami sądów okręgowych, które stanowią ich miejsce służbowe, z art. 2 w związku z art. 7 i art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 178 ust. 2, art. 179

- i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – ze względu na zbędność wydania wyroku;
2. w części dotyczącej konstytucyjności art. 4 pkt 1 *in fine* ustawy powołanej w punkcie 1, w zakresie przewidzianych w tym przepisie zasad ustalania wynagrodzeń sędziów awansowanych w drodze awansu poziomego – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na utratę mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu;
  3. w pozostałym zakresie – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt \_\_\_\_\_, Sąd Okręgowy Wydział VI Pracy w Poznaniu (dalej: Sąd pytający) zwrócił się z pytaniem prawnym, czy art. 4 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 4; dalej: ustawa nowelizująca), jest zgodny z art. 2 w związku z art. 7 i art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 178 ust. 2, art. 179 i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP.

Prawnokonstytucyjne wątpliwości Sądu pytającego co do zaskarżonych przepisów powstały w trakcie postępowania prowadzonego z powództwa T \_\_\_\_\_ L \_\_\_\_\_ przeciwko Sądowi Rejonowemu w Z \_\_\_\_\_. Powód, który jest sędzią Sądu Rejonowego w Z \_\_\_\_\_, domagał się ustalenia, że od dnia \_\_\_\_\_ stycznia 2009 r. pełni urząd na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym w Z \_\_\_\_\_, a nadto zasądzenia

od pozwanego wyrównania wynagrodzenia. Orzekający w pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Poznaniu, opierając się na przepisach ustawy nowelizującej, oddalił powództwo. Sąd ten, mimo pewnych wątpliwości co do konstytucyjności art. 4 ustawy nowelizującej, nie znalazł dostatecznych podstaw do zwrócenia się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego.

Z kolei Sąd Okręgowy w Poznaniu, orzekający w niniejszej sprawie jako sąd odwoławczy, powziął wątpliwości co do konstytucyjności art. 4 pkt 1 i 3 ustawy nowelizującej. Sąd pytający podniósł, że jego wątpliwości są zbieżne z wątpliwościami – w części odnoszącej się do sędziów – przedstawionymi we wniosku Prezydenta RP z dnia 18 lutego 2010 r. (data wpływu) o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 4 i art. 5 przedmiotowej ustawy. W uzasadnieniu tego wniosku Prezydent wskazał m. in., że zaskarżona ustawa osłabia prestiż sędziów przez pozbawienie ich z mocy prawa stanowisk sędziowskich uzyskanych w wyniku powołania. Takie działanie stanowi z jednej strony oczywiste pogorszenie statusu zawodowego sędziów, z drugiej strony natomiast prowadzi do całkowitej deprecjacji aktów powołań, przez co narusza art. 179 Konstytucji. Jednocześnie Prezydent RP podniósł, że kwestionowany akt godzi w zasadę nieprzenoszalności sędziów, wynikającą z art. 180 ust. 2 Konstytucji. W ocenie Prezydenta, naruszył on też prawa nabyte przez sędziów, które wynikały z faktu otrzymania awansu poziomego, co narusza zasadę ochrony tych praw, wyprowadzoną z art. 2 Konstytucji RP. Prezydent zaskarżył także (w kontekście zasady określoności) przepis intertemporalny (art. 4 pkt 3 ustawy nowelizującej), regulujący sytuację sędziów, których wnioski o awans nie zostały rozpatrzone przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. W ocenie Prezydenta, po 22 stycznia 2009 r. (czyli po wejściu ustawy nowelizującej) akt powołania stał się *de facto* aktem pustym.

Rozszerzając argumentację podniesioną we wniosku Prezydenta RP, Sąd pytający podnosi ponadto, że – jego zdaniem – zaskarżone rozwiązania stanowią zewnętrzną oznakę uzależnienia statusu sędziego od woli ustawodawcy, a tym

samym zaprzeczenie gwarantowanej Konstytucją zasady nieusuwalności sędziów, i naruszają przewidzianą w ustawie zasadniczej gwarancję niezależności władzy sądowniczej. Sąd pytający przedstawia tu wywód, prowadzący się do stwierdzeń, że jeśli – zgodnie z Konstytucją – sędziowie są powoływani przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, to niedopuszczalna jest ingerencja ustawodawcy, który uzurpuje sobie prawo do tworzenia rozwiązań normatywnych niweczących skutek powołania – i to nawet z dniem powołania na stanowisko sędziego. Takie działanie ustawodawcy stanowiłoby wyraz nadrzędności uprawnień władzy ustawodawczej w stosunku do aktu powołania sędziego, tj. uzurpowanie sobie przez tę władzę prawa do zniweczenia w zarodku („od zarania”) skuteczności takiego aktu. Usankcjonowanie takiego działania ustawodawcy stanowiłoby więc przejaw nadrzędności legislatury nad władzą sądowniczą oraz naruszenie zasady odrębności władzy sądowniczej (*vide* – str. 13 uzasadnienia pytania prawnego).

Odnosząc się do prawidłowości procesu legislacyjnego, Sąd pytający zarzuca ponadto niedochowanie trybu wymaganego przepisami prawa przy uchwalaniu kwestionowanej ustawy.

Sąd pytający powołuje się tu na uprawnienie Krajowej Rady Sądownictwa do opiniowania projektów ustaw dotyczących sądownictwa i sędziów, wynikające (w czasie uchwalania ustawy nowelizującej) z art. 2 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa [Dz. U. Nr 100, poz. 1082 ze zm.; w aktualnym stanie prawnym ta kompetencja KRS wynika z art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 126, poz. 714)]. Powołując się na wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. akt K 39/07, oraz z dnia 24 czerwca 1998 r., sygn. akt K 3/98, Sąd pytający podnosi, że uprawnienie to ma konstytucyjne oparcie w art. 186 ust. 1 ustawy zasadniczej, a zaniechanie zapytania KRS o opinię jest istotnym uchybieniem w procedurze legislacyjnej, powodującym uchwalenie ustawy bez dochowania wymaganego do jej wydania

trybu. Dlatego też, zdaniem Sądu pytającego, niedochowanie tego wymogu przy uchwalaniu ustawy nowelizującej stanowiło naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) w związku z naruszeniem zasady działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji) oraz niekonstytucyjne ograniczenie możliwości realizacji przez KRS jej podstawowego, konstytucyjnego zadania, wynikającego z art. 186 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Dokonując oceny możliwości procedowania w przedmiotowej sprawie, należy przede wszystkim mieć na uwadze, że w dniu 8 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Prezydenta RP o zbadanie zgodności art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw z art. 178 ust. 2, art. 179 oraz art. 180 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 4 ustawy z art. 2 Konstytucji oraz art. 5 ustawy z art. 2 Konstytucji. W wyroku tym, o sygn. akt K 7/10, Trybunał orzekł m. in., że art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim stanowi, że sędziowie, o których mowa w tym przepisie, stają się, odpowiednio, sędziami sądów rejonowych i sędziami sądów okręgowych, które stanowią ich miejsce służbowe, nie jest niezgodny z art. 2, art. 178 ust. 2, art. 179 i art. 180 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wypowiadając się o konstytucyjności art. 4 pkt 3 ustawy nowelizującej, Trybunał uznał, że jest on niezgodny z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą dostatecznej określoności.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny postanowił umorzyć postępowanie m. in. w zakresie, w jakim art. 4 pkt 1 ustawy nowelizującej stanowi, że sędziowie, o których mowa w tym przepisie, zachowują prawo do wynagrodzenia nabytego na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych

innych ustaw (Dz. U. Nr 136, poz. 959), na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym.

Trybunał zbadał konstrukcję awansu poziomego sędziów w kontekście zgodności z art. 179 i art. 180 ust. 2 Konstytucji. Analiza ta doprowadziła do wniosku, że akt powołania wpisany w konstrukcję awansu poziomego nie był tożsamy z kategorią powołania, opartą na podstawie przepisów ustawy zasadniczej. Ustawodawca posłużył się tu pojęciem konstytucyjnym, abstrahując zupełnie od konstytucyjnego znaczenia mechanizmu powołania, zorientowanego na nadanie sędziemu inwestytury i określenie jej granic. Trybunał zauważył, że konsekwencje uzyskania awansu poziomego ograniczały się jedynie do zmiany tytułu i podwyższenia wynagrodzenia tak awansowanego sędziego oraz otwarcia drogi do uzyskiwania wyższych stawek awansowych w przyszłości. Z punktu widzenia innych aspektów, wyznaczających status sędziego, takich jak przypisanie sędziemu nowego miejsca służbowego w rozumieniu ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej: u.s.p.), zmiana zakresu jego obowiązków czy też możliwość faktycznego orzekania w sądzie wyższej instancji, otrzymanie awansu poziomego było nieistotne. Trybunał zwrócił także uwagę na fakt pozbawienia Krajowej Rady Sądownictwa możliwości samodzielnego decydowania o złożeniu wniosku o udzielenie awansu poziomego. Uznanie, że w wyniku uzyskania awansu poziomego dochodziło do powołania sędziego w rozumieniu Konstytucji, byłoby, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie do pogodzenia z realizacją ustrojowej roli Krajowej Rady Sądownictwa.

W ocenie Trybunału, likwidacja awansów poziomych nie wiązała się również ze zmianą stanowiska w rozumieniu art. 180 Konstytucji. Swoista „degradacja”, tak powołanych sędziów, oznaczała bowiem przede wszystkim utratę uzyskanego uprzednio tytułu, nie prowadziła natomiast do zmiany zakresu obowiązków czy też miejsca urzędowania. Trybunał Konstytucyjny wskazał,

że instytucja awansu poziomego, wbrew dyspozycji art. 178 ust. 2 Konstytucji, powodowała częściowe oderwanie wysokości wynagrodzenia sędziów od zakresu ich obowiązków. Z tego też powodu, Trybunał nie podzielił argumentacji wnioskodawcy, odwołującej się w tym kontekście do kategorii publicznych praw podmiotowych i raz jeszcze zaakcentował, że art. 178 ust. 2 Konstytucji nie ma charakteru porównywalnego z prawami zawartymi w rozdziale II Konstytucji. Zawarte w nim kryteria kształtują bowiem status funkcjonariusza publicznego i pełnią funkcję instrumentalną, ukierunkowaną na zapewnienie zasady niezawisłości sędziowskiej.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w odniesieniu do wynagrodzeń sędziów awansowanych poziomo, wniosek Prezydenta oparty został na błędnym założeniu, iż w drodze ustawy z 2007 r. doszło do wykreowania publicznego prawa podmiotowego. Utrwalona linia orzecznicza Trybunału, ukształtowana na tle art. 178 ust. 2 Konstytucji, przeczy takiemu stanowisku. Ujmując rzecz w uproszczeniu, oznacza to, że nie ma czegoś takiego jak konstytucyjne podmiotowe prawo sędziego „do nieusuwalności” czy też „do zajmowania określonego stanowiska służbowego w określonym sądzie”.

Tym samym Trybunał nie zgodził się z twierdzeniem, że w analizowanej sytuacji doszło do „nabycia prawa” przez sędziów awansowanych poziomo. W konsekwencji wyklucza to rozpatrywanie analizowanej sytuacji z perspektywy, zakotwiczonej w art. 2 Konstytucji, zasady ochrony praw nabytych.

Wobec uznania, że awans poziomy nie urzeczywistniał konstrukcji powołania, o którym mowa w Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny uznał, że wskazane przez wnioskodawcę wzorce kontroli nie są adekwatne do oceny art. 4 pkt 1 ustawy nowelizującej.

Trybunał Konstytucyjny za zasadne uznał natomiast stanowisko Prezydenta co do niejasnego charakteru regulacji przewidzianej w art. 4 pkt 3 ustawy nowelizującej. Trybunał dostrzegł, że zarówno językowa, jak

i funkcjonalna wykładnia badanego przepisu intertemporalnego, prowadzi do absurdalnych z logicznego punktu widzenia rezultatów. Wątpliwości powstałe na tle przywołanej normy rzutują w praktyce na sytuację prawną sędziów, którzy nie są w stanie przewidzieć konsekwencji wprowadzonej wobec nich procedury. Z tych powodów, Trybunał Konstytucyjny orzekł więc, że art. 4 pkt 3 ustawy nowelizującej narusza zasadę dostatecznej określoności prawa, wyprowadzoną z art. 2 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny umorzył z kolei postępowanie w zakresie kontroli art. 4 pkt 1 *in fine* ustawy nowelizującej, a więc w kwestii konstytucyjności zasad ustalania wynagrodzeń sędziów, awansowanych uprzednio w drodze tzw. awansu poziomego.

Po przeanalizowaniu ewolucji rozwiązań normatywnych, obowiązujących w okresie od 2007 r. do chwili obecnej, w tym modyfikacji wprowadzonych ustawą dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 459; dalej: ustawa z 2009 r.) oraz ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192), Trybunał Konstytucyjny przyjął, że odesłanie, zawarte w art. 4 pkt 1 *in fine* ustawy nowelizującej, stało się bezprzedmiotowe. Nastąpiło to wskutek utraty mocy obowiązującej przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu nadanym im ustawą z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadzającą instytucję tzw. awansu poziomego sędziów, uchylonych następnie ustawą z 2009 r.

Trybunał wskazał, że do grupy sędziów awansowanych w trybie tzw. awansu poziomego, o których mowa w art. 4 pkt 1 ustawy nowelizującej, stosuje się obecnie zasady wynagradzania wprowadzone ustawą z 2009 r., ponieważ ustawodawca nie wyłączył tej grupy sędziów z nowych zasad wynagradzania. Z kolei, w art. 4 pkt 1 ustawy nowelizującej, ustawodawca nie



odwoływał się do konkretnej kwoty wynagrodzenia, ale do wynagrodzenia sędziego sądu okręgowego w sądzie rejonowym i sędziego sądu apelacyjnego w sądzie okręgowym, które ustalane było na podstawie odpowiednich przepisów u.s.p., w brzmieniu nadanym ustawą z 2007 r. Rozwiązania te zastąpiono nowymi unormowaniami wprowadzonymi przez ustawę z 2009 r. Trybunał Konstytucyjny zaakcentował, że odesłanie zawarte w art. 4 pkt 1 *in fine* ustawy nowelizującej, stało się tym samym puste, albowiem w systemie prawa zabrakło normy prawnej, która mogłaby być przedmiotem jego oceny. Podstawowym elementem systemu prawa, a co za tym idzie, także przedmiotem orzekania przez Trybunał Konstytucyjny, są bowiem normy prawne – zarówno te bezpośrednio lub pośrednio wysłowione przez normodawcę, jak również normy dające się z nich wyprowadzić w oparciu o przyjęte reguły wykładni. Norma, regulująca wysokość wynagrodzenia sędziego uprzednio awansowanego drodze tzw. awansu poziomego, była rekonstruowana w oparciu o dwa przepisy – przepis odsyłający, tj. art. 4 pkt 1 *in fine* ustawy nowelizacyjnej i przepis regulujący wysokość stawek awansowych, tj. art. 91 u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 21 kwietnia 2009 r. Wraz z wejściem w życie ustawy z 2009 r., zabrakło jednego z elementów niezbędnych dla zrekonstruowania zaskarżonej normy. W konsekwencji wyeliminowanie z systemu prawnego tejże normy oznacza utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego w zakwestionowanym zakresie, w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, co skutkowało koniecznością umorzenia postępowania.

Wydanie i wejście w życie przedstawionego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego nakazuje – a to z uwagi na unormowania art. 39 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – skupienie się przede wszystkim na formalnych aspektach dopuszczalności procedowania w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Przede wszystkim należy rozważyć, czy w przedmiotowej sprawie znajdzie zastosowanie zasada *ne bis in idem*, jako podstawa umorzenia w części dotyczącej stwierdzenia, czy art. 4 pkt 1 ustawy nowelizującej – w zakresie, w jakim przepis ten stanowi, że sędziowie, o których mowa w tym przepisie, stają się, odpowiednio, sędziami sądów rejonowych i sędziami sądów okręgowych, które stanowią ich miejsce służbowe, jest niezgodny z art. 178 ust. 2, art. 179 i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP.

Zgodnie z ustalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, *zasada ne bis in idem* wyraża zakaz orzekania (o zgodności – przyp. wł.) tego samego przedmiotu z tym samym wzorcem kontroli. Zasada ta z jednej strony, stabilizuje sytuację powstałą w wyniku ostatecznego orzeczenia jako formalnie prawomocnego, z drugiej zaś, nie zamyka drogi do dalszego procedowania przed Trybunałem pod warunkiem wskazania innych, niż dotychczas badane, wzorców kontroli. Z tego względu zastosowanie zasady *ne bis in idem* znajduje pełne uzasadnienie w przypadku wcześniejszego orzeczenia Trybunału o zgodności badanego przedmiotu ze wskazanym wzorcem kontroli lub w przypadku, gdy Trybunał uznał wskazany wzorzec za nieadekwatny do badania danego przedmiotu kontroli, czyli w sytuacjach gdy przedmiot badania pozostaje nadal w systemie prawa (postanowienie z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. P 33/11, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 47). Uzupełniając przedstawione wyżej rozumienie tej zasady, Trybunał akcentował jej aspekt pragmatyczny wielokrotnie podkreślając, że zasada *ne bis in idem* – rozumiana w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania – jest instytucją, która ma na celu zapewnienie stabilizacji sytuacji powstałych w wyniku ostatecznego orzeczenia. Rozważając, czy w danej sprawie zasada ta znajdzie zastosowanie, Trybunał Konstytucyjny dokonuje oceny tej sprawy w kategoriach pragmatycznych, oceniając za każdym razem celowość prowadzenia postępowania i orzekania w kwestii, która została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta przez ten organ. Zdaniem

Trybunału, tak rozszerzenie przedmiotu skargi, jak również wzorców jej kontroli nie oznacza zatem *per se* konieczności jej merytorycznego rozpoznania (por. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z 4 maja 2006 r., sygn. SK 53/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 60; z 24 października 2005 r., sygn. SK 2/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 141; z 29 maja 2006 r., sygn. P 29/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 61; z 24 października 2006 r., sygn. SK 27/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 143; z 23 października 2006 r., sygn. SK 66/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 139).

W przedmiotowej sprawie, oprócz wzorców kontroli powołanych we wniosku Prezydenta RP, Sąd pytający, wskazując na – istniejące jego zdaniem – uchybienia w procedurze legislacyjnej, jako wzorce powołał ponadto art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego) w związku art. 7 Konstytucji (naruszenie zasady działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa) i art. 186 ust. 1 Konstytucji (niekonstytucyjne pozbawienie możliwości realizacji przez KRS jej prawa do opiniowania projektów aktów normatywnych). Podnosząc naruszenie tych wzorców, Sąd pytający nie przedstawił jednak żadnych dowodów na poparcie przedstawionego przez siebie zarzutu proceduralnego, choć winien to uczynić z uwagi na wymogi określone w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 85, wraz z powołanym tam wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2002 r., sygn. K. 26/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 40). Jest to tym bardziej istotne, że z materiałów dostępnych na stronie internetowej Krajowej Rady Sądownictwa ([www.krs.pl](http://www.krs.pl)) wynika, że organ ten, w dniu 10 września 2008 r., wyraził opinię w przedmiocie rozwiązań proponowanych w projekcie ustawy nowelizującej. Z kolei, w dniu 9 października 2008 r., a więc po uchwaleniu ustawy i przed przekazaniem jej do Senatu, KRS zajęła stanowisko w kwestii kształtu przepisu

intertemporalnego, a właśnie przepis intertemporalny został wyeliminowany z porządku prawnego powołanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2012 r.

Należy przy tym zauważyć, że – zgodnie z art. 42 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – orzekając o zgodności aktu normatywnego lub ratyfikowanej umowy międzynarodowej z Konstytucją, Trybunał bada zarówno treść takiego aktu lub umowy, jak też kompetencję oraz dochowanie trybu wymaganego przepisami prawa do wydania aktu lub do zawarcia i ratyfikacji umowy. W tej sytuacji nie można przyjąć, by istniała możliwość ponownego przeprowadzenia kontroli w kontekście zgodności z wzorcami dodatkowo powołanymi przez Sąd pytający, gdyż kwestie prawidłowości procesu legislacyjnego ustawy nowelizującej były już przedmiotem badania Trybunału. Gdyby rzeczywiście doszło do nieprawidłowości w tym zakresie, ziściłby się obowiązek uwzględnienia ich *ex officio* w trakcie kontroli konstytucyjności przedmiotowego aktu normatywnego, jednakże Trybunał Konstytucyjny, orzekając w sprawie K 7/10, nieprawidłowości takich nie dostrzegł.

Podnieść też należy, że dodatkowa argumentacja, przedstawiona przez Sąd pytający w zakresie wzorców przywołanych we wniosku Prezydenta RP, nie daje podstaw do zanegowania ocen Trybunału Konstytucyjnego. Argumentacja ta opiera się na tezie, że ustawa nowelizująca jest aktem normatywnym pozbawiającym stanowiska określoną grupę sędziów, a jak wykazał to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 maja 2012 r., sygn. K 7/10, sytuacja taka nie miała miejsca.

Przedstawione wywody upoważniają więc do wyrażenia stanowiska, iż przedmiotowe postępowanie, w części dotyczącej kontroli zgodności art. 4 pkt 1 ustawy nowelizującej – w zakresie, w jakim przepis ten stanowi, że sędziowie, o których mowa w tym przepisie, stają się, odpowiednio, sędziami sądów rejonowych i sędziami sądów okręgowych, które stanowią ich miejsce służbowe, z art. 2 w związku z art. 7 i art. 186 ust. 1 Konstytucji

Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 178 ust. 2, art. 179 i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP, podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – wobec zbędności wydania wyroku.

Z kolei, odnosząc się do kwestii dopuszczalności badania konstytucyjności art. 4 pkt 1 *in fine* ustawy nowelizującej, czyli w zakresie przewidzianych w tym przepisie zasad ustalania wynagrodzeń sędziów awansowanych w drodze awansu poziomego, należy odwołać się wprost do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonego w tej kwestii w powołanym wyroku z dnia 8 maja 2012 r., sygn. K 7/10. Pogląd Trybunału, przyjmującego brak podstaw do procedowania w tym zakresie z uwagi na wyeliminowanie tej normy z systemu prawnego (*vide* – str. 8-9 niniejszego stanowiska), oznacza utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego w zakwestionowanym zakresie, w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, co skutkuje koniecznością umorzenia przedmiotowego postępowania w tej części – wobec utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu.

Odnosząc okoliczności, wynikające z przedstawionego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, do realiów przedmiotowej sprawy, należy również przyjąć, że Trybunał, uznając kwestionowany przepis art. 4 pkt 3 ustawy nowelizacyjnej za niezgodny z Konstytucją, wyeliminował możliwość jego dalszego stosowania. Ponowne procedowanie w tej kwestii stało się więc bezprzedmiotowe. Nie ma przy tym znaczenia fakt wskazania nowych, oprócz będących już podstawą orzeczenia niekonstytucyjności, wzorców kontroli konstytucyjnej, ponieważ został osiągnięty cel polegający na wyeliminowaniu z porządku prawnego normy prawnej niezgodnej z Konstytucją (zob. np. postanowienia: z 28 lipca 2003 r., sygn. P 26/02, OTK ZU

nr 6/A/2003, poz. 73, z 12 lutego 2008 r., sygn. P 21/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 16).

Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z prezentowanym przez Trybunał rozumieniem zasady *ne bis in idem*, nie może ona znaleźć zastosowania jako podstawa umorzenia w przedmiotowym zakresie, gdyż *w wyniku wcześniejszego orzeczenia niekonstytucyjności przedmiotu kontroli następuje jego derogacja z systemu prawa. Powoływanie się na niemożność badania konstytucyjności ze względu na tożsamość wzorców (ne bis in idem), w przypadku wcześniejszego orzeczenia o niekonstytucyjności, budzi wątpliwości, ponieważ niezależnie od wskazanych wzorców procedowanie przed Trybunałem w tym przypadku jest niedopuszczalne ze względu na brak przedmiotu badania konstytucyjności (powołane postanowienie z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. P 33/11).*

Należy więc uznać, że postępowanie zainicjowane pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Poznaniu, w zakresie badania konstytucyjności art. 4 pkt 3 ustawy nowelizującej, podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Z powyższych względów wnoszę jak na wstępie.

Z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
Robert Jernand  
Zastępca Prokuratora Generalnego